Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Kraków, Poniedziałek 6 października 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr 229 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI

Polska armja.

Przysposobienie wojskowe narodu polskiego

celem przygotowania go do obrony Rzeczypospolitej.

Drugie posiedzenie Rady Wojennej.

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego").

Warszawa, 4 października.

Pod przewodnictwem p. min. spraw wojskowych. gen. Sikorskiego. odbyło się w dniu 2 października **drugie posiedzenie Rady Wojennej, poświęcone zagadnieniom przysposobienia wojskowego, instrukcji strzeleckiej i sprawom przemysłu wojennego.**

Sprawa przysposobienia wojskowego. jako **ściśle związana z wychowaniem fizycznem całego narodu i uzdolnieniem jego do obrony Rzeczypospolitej,** wychodzi poza ramy wojskowe. **interesując w wysokim stopniu najszersze sfery naszego społeczeństwa.** Wojsko jednak, jako wykładnik zdolności obronnej państwa. ująć musi sprawę przysposobienia wojskowego w swe ręce.

Zasady. referowane przez szefa Sztabu Generalnego. gen. dyw. **Hallera,** zostały po przedyskutowaniu **jednogłośnie przyjęte przez samą Radę Wojenną i**

będą musiały znaleźć ujęcie w ustawie, której projekt zgłoszony będzie jeszcze w rb. ciałom ustawodawczym.

Zasady te zmierzają przedewszystkiem w tym kierunku. aby **stworzyć ramy szerokie, zdolne, zależne od potrzeby i posiadanych środków, objąć te warstwy narodu, które przymusowo służbie w wojsku nie podlegają,** a więc

młodzież w wieku szkolnym, młodzież w wieku przedpoborowym, nadkontyngensowi i ewentualnie starsze roczniki.

Zarysowała się przytem zgodna opinja. że **dla młodzieży w wieku szkolnym przygotowanie wojskowe prowadzone być musi przez władze cywilne** i organizacje już istniejące, przy pomocy wojska w zakresie instruktorów i przy jego ingerencji **celem nadania jednolitego kierunku wyszkolenia.** Nacisk w tej kategorji położono **specjalnie na wychowanie fizyczne i sporty, jako podstawę dla kształcenia** następnie. już w wieku przedpoborowym w **zakresie strzelniczym i zasadach wyszkolenia wojskowego.**

Rozpowszechnienie strzelnictwa na wzór innych państw winno być troską rządu i instytucyj samorządowych.

Stosując

przymus przysposobienia wojskowego

tam. gdzie ku temu istnieć będą warunki (szkoły, nadkontyngensowi). oraz **zachęcając do tej pracy za pomocą specjalnych ulg, zasadą winna być ochotnicza organizacja przysposobienia wojskowego,** do czego pomoc szerokich sfer społeczeństwa jest niezbędna.

Wreszcie zależnie od lokalnych warunków. tak różnolitych w rozmaitych częściach państwa. **formy przysposobienia wojskowego mogą znaleźć rozmaite rozwiązanie organizacyjne, najbardziej odpowiadające lokalnym warunkom.**

W każdym bądź razie **przysposobienie wojskowe oprzeć się musi na pomocy ze strony społeczeństwa w zakresie propagandy** oraz na zgodnem współdziałaniu czynników rządowych z wojskiem.

Im więcej przysposobienie wojskowe nabiera charakteru czysto wojskowego, tem ingerencja wojska będzie większa.

Jednogłośna opinja Rady Wojennej nad sprawami przysposobienia wojskowego **znajdzie swój wyraz w całości w odnośnej ustawie.**

Debaty na Radzie Wojennej nad Instrukcją strzelecką. referowane przez gen. broni **Żeligowskiego, przyczynią się w znacznej mierze do rozwoju i polepszenia warunków strzeleckich w armji oraz do rozwinięcia tego sportu w społeczeństwie.**

Przedstawiony **projekt Instrukcji Strzeleckiej z poprawkami, zrobionemi przez Radę Wojenną, zostanie wkrótce wypróbowany i następnie oddany wojsku do użytku.**

Jak walczyć z drożyzną?

Optymistyczne nastroje Rady gospodarczej

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego")

Warszawa, 4 października.

Wczoraj dnia 3 października w Ministerstwie Skarbu odbyło się **posiedzenie Rady Gospodarczej,** na którem, jako punkt 1-szy omawiana była **nasza sytuacja w związku z ruchem cen i eksportem.**

MOWA PREZ. MIN. WŁ. GRABSKIEGO.

Zagajając obrady, prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu p. Wł. **Grabski** omówił następstwa kryzysu, który się wywiązał w związku z reformą walutową. **Kryzys ten trwa, jakkolwiek** w zakresie liczby zatrudnionych robotników **zauważyć się daje już pewna poprawa:** spadek liczby bezrobotnych rozpoczął się w niektórych województwach wcześniej (już w połowie lipca. w niektórych później,, dopiero w początkach września), — jednakże

niema ani jednego województwa. gdzieby nie było polepszenia.

Liczba bezrobotnych więc **nie daje żadnych podstaw do pesymizmu.** Również pewnej **poprawie uległa sytuacja zatrudnienia w przemyśle: powoli wzrasta ilość dni pracy, przypadająca przeciętnie na jednego robotnika.**

Poważniej natomiast przedstawiają się te zmiany, które nastąpiły w życiu gospodarczem kraju pod wpływem wzrostu cen. Decydującą przyczyną wzrostu tego jest nieurodzaj. który ogarnął większą część krajów europejskich i nie oszczędził również i Polski: **następstwem nieurodzaju jest wzrost cen na wszystkich rynkach europejskich, a więc i w Polsce;**

wzrost ten trwa i nie jest jeszcze zakończony.

Okolicznością niekorzystną dla nas jest w szczególności fakt, że obok nieurodzaju u nas jest **nieurodzaj w sąsiednich Niemczech, dokąd wywożone jest od nas zboże. Dążymy do zatamowania tego wywozu celem obniżenia cen żyta i chleba.** Rząd podniósł już dwukrotnie opłaty wywozowe od żyta; równocześnie **jednak rynek międzynarodowy podnosi ceny, za któremi wzrost opłat wywozowych nie może nadążyć.** Na szczęście wskaźnik ogólny wzrostu cen — dzięki ustabilizowanej walucie — **nie rośnie tak szybko, jak cena żyta;** pozatem **stosunek cen produktów gotowych do cen surowców wykazuje poprawę.** Dalecy jesteśmy jeszcze w tym zakresie od stosunków przedwojennych.

Dalsza walka z wzrostem cen jest rzeczą konieczną, gdyż w razie przeciwnym **osłabnie zdolność nabywcza konsumentów, następstwem tego będzie zaostrzenie kryzysu przemysłowego,** osłabnie również zdolność eksportowa, będąca podstawą stabilizacji waluty.

W walce tej. zmierzającej do wyprowadzenia państwa na rynki międzynarodowe. **rząd przedsiębrał i przedsiębierze wszelkie środki,** któreby tylko nie zachwiały kursem złotego i równowagą budżetową; **punkt ciężkości jednak leży w usiłowaniach sanacyjnych samego społeczeństwa,** które mając do dyspozycji złoty pieniądz. posiada zadanie niezmiernie ułatwione.

PRZEMÓWIENIE POSŁA WIERZBICKIEGO.

W dyskusji pierwszy głos zabrał Dyrektor Naczelny Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa. Handlu i Finansów poseł **Wierzbicki,** który stwierdził. że **objawem w życiu polskiem najbardziej pocieszającem jest nasza gospodarka skarbowa: nadwyżka wpływów nad wydatkami, zapas kasowy oraz oględna polityka walutowa i kredytowa Banku Polskiego, dają gwarancję dłuższego spokoju w dziedzinie finansów państwa.** Dowodzi to. że zasoby państwa. z którymi weszliśmy w okres sanacji. były poważne. Dzięki temu mamy **o czem przetrwać przesilenie,**

po sanacji skarbowej przeprowadzić sanację gospodarczą.

Nasz wielki przemysł zabrał się do tej sanacji energicznie, redukując liczbę sił zbędnych tak przy maszynach. jak i w administracji. **zwiększając dyscyplinę pracy** i organizując zrzeszenie. skierowane ku specjalizacji poszczególnych gałęzi wytwórczości. Dotyczy to przedewszystkiem przemysłu naftowego. włókienniczego. hutniczego. górniczego. garbarskiego itd.

Dużą ulgą dla przemysłu była polityka podatkowa rządu, który uwzględniając trudności, w jakich przemysł się znajduje, stosował ulgi podatkowe oraz dostosowywał politykę taryfową naszych kolei do potrzeb gospodarczych.

Dla wyjścia z przeżywanego kryzysu uważa poseł Wierzbicki za rzecz najważniejszą:

Zdobycie kapitałów obcych dla przeprowadzenia reorganizacji poszczególnych gałęzi przemysłu

i unormowanie pracy przynajmniej takie jak we Francji i Belgji.

MOWA PREZESA BANKU POLSKIEGO

Prezes Banku Polskiego p. Stanisław **Karpiński** omówił sytuację kredytową i walutową: **suma znaków pieniężnych od początku roku wzrosła przeszło pięciokrotnie** (ze 102 mil. zł. do 550 mil. zł.): suma weksli zdyskontowanych i znajdujących się w portfelu Banku Polskiego wzrosła w tym samym okresie przeszło 14-krotnie: niewiele więc brakuje do całkowitego nasycenia życia gospodarczego kredytem krótkoterminowym: równocześnie

wzrósł zapas walut obcych, a więc niema najmniejszych powodów do jakiegokolwiek pesymizmu w ocenie sytuacji na rynku pieniężnym.

Polska otrzyma pożyczkę amerykańską

Warszawa. (AW.) 4 bm. Na wczorajszem posiedzeniu Rady gospodarczej dyrektor Banku Gospo-

darstwa Krajowego. **Steczkowski informował o staraniach rządu celem uzyskania pożyczki. Rząd znajduje się w przededniu ostatecznego zawarcia dwóch umów z finansistami amerykańskimi.** Pierwsza pożyczka 10 miljonów dolarów jest przeznaczona na cele komunalne, druga na przemysłowe. Steczkowski jest zdania, iż wszystkie zabiegi o pożyczkę amerykańską należy skupić w jednych rękach ze względu na powagę państwa.

Związek Francji, Polski, Czechosłowacji i Jugosławji

staje się coraz silniejszy.

Paryż. „Temps" pisze, że jest rzeczą godną zaznaczenia, iż pierwszemi państwami, które wraz z Francją podpisały protokół genewski, są Polska, Czechosłowacja i Jugosławja. Artykuł przypomina poważny udział Benesza w opracowaniu protokołu, oraz fakt, że minister Skrzyński był zdecydowanym zwolennikiem obowiązkowego arbitrażu, pod warunkiem przyjęcia za podstawę zasady nienaruszalności traktatów, na których opiera się nowy porządek w Europie.

Zmierzch liberalizmu angielskiego.

Partja liberałów nie będzie głosować przeciw rządowi, gdyż obawia się nowych wyborów

Londyn. (AW.) **Liberałowie** na posiedzeniu nocnem **uchwalili nie popierać konserwatywnego wniosku o votum nieufności dla rządu ze względu na to, że ich organizacje prowincjonalne nie są na tyle udoskonalone, aby mogły z powodzeniem przeprowadzić kampanję wyborczą.**

Dlatego postanowiono w tym wypadku głosować przeciwko gabinetowi, jeżeli uchyli się on od przyjęcia zobowiązania, że przeprowadzi w sprawie zawieszonego tygodnika komunistycznego ponowne śledztwo.

Natomiast **sprawa przyjęcia traktatu angielsko-sowieckiego wydaje się ciągle beznadziejna.** Sir Horn zapytany o zdanie powiedział: Układ nasz bez pożyczki jest nie do przyjęcia dla Rosji. My zaś możemy podpisać cały układ z wyjątkiem właśnie punktu dotyczącego pożyczki.

Partja Pracy zaś pragnie nowych wyborów.

Londyn. (AW.) Na Mac Donalda **Stronnictwo Pracy wywiera bardzo silny nacisk, ponieważ stronnictwo to spodziewa się pomnożenia głosów przy następnych wyborach.** Wśród robotników panuje przekonanie, że brak stałej większości utrudnia rządowi politykę wewnętrzną. Dlatego też wbrew nadziejom innych stronnictw jak twierdzą pisma zbliżone do Mac Donalda **robotnicy nie sprzeniewierzą się Stronnictwu Pracy, lecz rozwiną na jego rzecz żywą agitację, aby rozwiązać mu ręce w parlamencie.**

Londyn. (AW.) „Daily Herald" przewiduje nowe wybory. Mac Donald rozwiąże parlament, jeżeli generalny prokurator państwa otrzyma votum nieufności. **Premjer jest zdania, że gdy Labour Party jest u władzy, to wie przeciw komu może wstrzymać procesy polityczne.**

WSZYSTKIE STRONNICTWA PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO WYBORÓW.

Londyn. Odbywają się tu konferencje przedwyborcze poszczególnych stronnictw w sprawie ustalenia terminu ewentualnych nowych wyborów. **Konserwatyści życzą sobie, aby wybory odbyły się z końcem listopada, liberali zaś,** a zwłaszcza przemysłowcy, **pragną, aby wybory odbyły się przed 20 grudnia,** gdyż chcą bowiem psuć uroczystości Bożego Narodzenia ze względu na wyborców z kół robotniczych.

Z terenu wojny domowej w Chinach.

Walki pod Szanghajem. — Na froncie północnym rozpoczęła się ofensywa generała Tsang Tso Lina.

Londyn. (AW.) Hawas donosi z Szanghaju, że **miasto Letien oddalone o 8 mil od Jecholl stoi w płomieniach.** Część miasta jest zupełnie spalona. Krążą pogłoski, że Kiang Su rozkazał swoim ludziom podpalić miasto, aby w ten sposób wzniecić niepokój w Szanghaju. Walki na froncie chwilowo ustały. Lu Yang Sheng odparł zwycięsko trzydniowy atak wojsk rządowych. Z Mugdenu donoszą, że **generalna ofenzywa na Schin Hei Kwan rozpoczęła się dziś rano.**

Co było powodem upadku gabinetu w Grecji?

Paryż. (AW). Powodem dymisji gabinetu greckiego było to, że Caffan Darissi i gen. Candilis odmówili rządowi swego poparcia i zażądali gabinetu koalicyjnego. **Położenie polityczne jest trudne i nie wiadomo komu uda się uzyskać w parlamencie zbyt wielkich tarć między stronnictwami.**

Rewolucja w republice południowo-amerykańskiej Honduras.

Powstańcy pobili wojska rządowe.

Paryż. (AW). Z Nowego Jorku donoszą, że **powstańcy z Honduras pobili wojska rządowe.**

Walki miały przebieg bardzo krwawy. Po obu stronach straty wynoszą około 500 zabitych i około 1000 rannych.

Monopol spirytusowy.

Cena nabywania spirytusu dla monopolu. — Znaczne zapasy spirytusu będą zwolnione na eksport.

Zgodnie z art. 97 ustawy o monopolu spirytusowym Dyrekcja tego monopolu przystąpi w **najbliższym czasie do zakupu poważnych ilości spirytusu z kampanji r. 1923 i 24.** Minister Skarbu podpisał już rozporządzenie wykonawcze dotyczące ceny, jaką Dyrekcja Monopolu płacić będzie za nabywanie spirytusu.

Cena ta wyliczana zgodnie z art. 10 II ustawy wynosi za 1 litr 100 proc. spirytusu dla gorzelni rolniczych 45 zł., za spirytus przemysłowy płacona będzie ta sama cena z zastosowaniem potrąceń wskazanych z art. II ustawy. Premja rektyfikacyjna ustalona została na 8 zł. 30 gr. za oczyszczenie litra 100 proc. spirytusu.

Dyrekcja Monopolu Spirytusowego wezwie posiadaczy spirytusu do odstawy w najbliższym czasie, **zapłatę zaś za ten spirytus uskuteczni najpóźniej w ciągu jednego miesiąca po odstawie.**

Statystyka zapasów spirytusu w kraju na dzień 1 września r. b. wykazała przeszło 42 mil. litrów. Jest **to ilość bardzo znaczna, przekraczająca więcej niż** półroczne zapotrzebowanie wewnętrzne. Dlatego rozważana jest obecnie sprawa, **jaką ilość tych zapasów należy zwolnić na eksport.** Wobec rozpoczynającej się obecnie kampanji zapasy spirytusu zwiększą się oczywiście jeszcze bardziej.

Spekulacja, jaka ujawniła się na spirytus w ostatnich tygodniach w niebywałej zwyżce cen, a opierająca się na przypuszczeniu, iż zapasy spirytusu w kraju są nieznaczne, **jest zupełnie nieuzasadniona, gdyż** Ministerstwo Skarbu nie zamierza podnosić ani ceny ani akcyzy od spirytusu.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

O CENĘ MĄKI. Jak się dowiadujemy, z miarodajnego źródła, interwencja Gł. Urzędu Żywnościowego na rynku mącznym stosowana była jedynie w celu powstrzymania tendencji zwyżkowej zarówno mąki jak zboża.

Z chwilą, gdy nastąpiło pewne ustalenie się cen tych produktów, okazało się koniecznem dostosowanie cen Gł. Urzędu Żywnościowego do cen rynkowych. ...Wrazie przeciwnym powrócićby na drogę dopłat aprowizacyjnych, już w poprzednich latach została zaniechana.

Mając do wyboru podniesienie ceny mąki z 34 na 40 gr. za 1 klg. w kilku etapach, albo bezzwłocznie po ustaleniu się cen zboża, wybrano tę drugą drogę w tym celu, by zapobiec możności nadużyć. Interwencja Gł. Urzędu Żywnościowego zostanie jednak natychmiast podjęta, gdy ceny zboża — względnie mąki czy chleba — zdradzały tendencję zwyżkową.

Z ziemic Polski.

O ZAŚWIADCZENIA KWALIFIKACYJNE NA NADZIAŁY WOJSKOWE.

Według otrzymanych informacji ze źródeł urzędowych karty kwalifikacyjne, wydane b. wojskowym przez byłe D. O. G., uprawniające do uzyskania ziemi bezpłatnie lub za pieniądze, nie posiadają obecnie znaczenia, o ile nie zostały we właściwym czasie złożone wraz z podaniem drogą służbową do wydziału osad żołnierskich przy Gabinecie ministra. Wspomniane zaświadczenia straciły również znaczenie przy ubieganiu się posiadaczy o nabycie gruntów z reformy rolnej.

UWLASZCZENIE DROBNYCH DZIERŻAWCÓW NA KRESACH. W Ministerstwie Reform Rolnych uzgadniana jest obecnie ostateczna redakcja rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dnia 20 czerwca r. b. o uwłaszczenie drobnych dzierżawców, czynszowników i t. zw. „wolnych ludzi" na terenie województw wschodnich, rozporządzenie to nie dotyczy dzierżawców drobnych działek na pozostałych terenach Rzeczypospolitej.

DZIAŁALNOŚĆ GŁ. URZĘDU ŻYWNOŚCIOWEGO

Zakres pracy Głównego Urzędu Żywnościowego, w którym ma być przeprowadzona ścisła rewizja, charakteryzują następujące cyfry. W ciągu ostatnich kilku tygodni Gł. U. Ż. był niemal jedynym dostawcą mąki 50-procentowej na rynek warszawski. G. U. Ż. dostarczał dziennie 15 wagonów. Dalej stosownie do porozumienia z woj. śląskim wysyła również bardzo znaczne ilości na Górny Śląsk. Do Zagłębia Krakowskiego G. U. Ż. wysyła 150 wagonów tygodniowo (dla miast spółdzielni i piekarzy).

BIELSKO KU CZCI K. MIARKI I P. STALMACHA

W Kasynie Polskiem w Bielsku odbyło się zebranie obywatelskie pod przewodnictwem p. starosty dra Duły, na którem wybrano Komitet i opracowano program uroczystości, która odbędzie się dnia 26 października równocześnie z Cieszynem.

SZERZENIE BOLSZEWIZMU NA ZIEMI ŻYWIECKIEJ. Z Żywca donoszą do **„Placówki Kresowej":** W tut. powiecie różnej narodowości mężczyźni i kobiety jako głuchoniemi, zaopatrzeni w dokumenta władz polskich, w zamkniętych kopertach rozsprzedają pisma i wiersze, których końcowe ustępy opiewają: „wiwat, **niech żyje rewolucja",** oraz pornograficzne rysunki i każą sobie płacić za taką kopertę 70 gr. Bandę taką głuchoniemych przychwyciła tut. P. P., zaś władza polityczna, p. starosta Zachuta, polecił odstawić urzędowi śledczemu w Krakowie. Zaznaczyć należy, że banda powyższa operuje **tylko w miejscowościach fabrycznych** różnych miejscowości polskich. Tego rodzaju elementy o większych kapitałach budzą słuszne podejrzenie u trzeźwo myślących obywateli, uważając ich za nową falę i wydawnictwo emisarjuszy zagranicznych. Należy tedy baczną zwracać uwagę na tego rodzaju głuchoniemych, jakoteż kataryniarzy, oraz jarmarcznych i odpustowych loteryjników, którzy zaopatrzeni w patenty przemysłowe i dokumenty tożsamości władz polskich — wraz z głuchoniemymi nie stali się kiedyś bardzo niebezpiecznymi dla państwowości polskiej.

P.T. Prenumeratorów

prosimy o natychmiastowe wyrównanie zaległości za miesiąc październik w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika.

Kluby sejmowe wobec Rządu.

Kraków, 5 października.

(wś.) Od kilku dni kuluary Sejmu i lokale klubów sejmowych ożywiły się. Prawie wszystkie kluby odbyły narady. Z natury rzeczy główna uwaga skupić się musiała na obradach klubów największych. Dzisiaj podajemy uchwały największego klubu Związku Ludowo-Narodowego. Dowiadujemy się z tych uchwał, że klub Związku Ludowo Narodowego trwa na stanowisku poprzednio, po nominacji min. Skrzyńskiego zajętem, nie brania odpowiedzialności za rząd obecny. Do decyzji klubu ówczesnej przybyły nowe powody, które tembardziej nakazują mu odnosić się do rządu z największą rezerwą. Przedewszystkiem polityka min. Skrzyńskiego jest taką, że zasługuje na stanowcze zwalczanie. Myli się dzisiejszy „Czas“, że dzieje się to ze względów partyjnych. Zresztą najmniej prawa do stawiania takich zarzutów ma „Czas“, który zwalczał stale ministrów, którzy nie wyszli z jego obozu. Obóz narodowy kieruje się innymi zasadami. Wejście na drogę porozumienia z Czechosłowacją obóz narodowy ocenił dodatnio i przyznał, że to jest krok pożądany, choć zrobił go min. Skrzyński. Ale tu warto przypomnieć przeszłość. Porozumienie zainicjowane przez min. Skrzyńskiego i Benesza idzie dalej, niż zawarte swego czasu przez min. Skirmunta układy w Pradze. A jak te układy były przez „Czas“ zwalczane. A dzisiaj milczenie, bo to zrobił min. Skrzyński. Milczy nawet „Kurjer Ilustrowany“ przysięgły wróg Czechów. Jakież tu więc zasady?

Ale co będziemy szukali zasad na lewicy i w „Czasie“.

Ważniejszy argument wysuwa dziś „Czas“ przeciw narodowej demokracji, a mianowicie, że opozycja jej przeciw min. Skrzyńskiemu jest bezsilna.

Co do tego, to zobaczymy. Nie sądzimy jednak, aby narodowa demokracja była bezsilna. Przypomnimy tu „Czasowi“, że w r. 1921 dowodził on, że przy przyłączeniu Wilna upiera się tylko N. D., kiedy wiadomo, że jest to tylko bezsilna demagogja, bo sytuacja międzynarodowa wyklucza przyłączenie Wilna do Polski. — A jednak okazało się, że demagogja endecka wzięła górę i zwyciężyła niekorzystną sytuację międzynarodową. „Czas“ nigdy nie miał wiary we własne siły, a my mamy.

Rezolucje klubu „Piasta“

KLUB „PIASTA“ ZA STWORZENIEM POLSKIEJ WIĘKSZOŚCI.

Klub „Piasta“ obradował ostatnio nad sytuacją polityczną i gospodarczą i uchwalił szereg rezolucyj, które idą po linji oświadczenia posła Witosa.

Klub PSL. stwierdza, że poważna, już wskutek ostatnich wypadków na terenie międzynarodowym, oraz wskutek ciężkiego położenia gospodarczego, sytuacja państwa, w **ostatnim czasie doznała jeszcze pogorszenia przez anarchję, szerzącą się na Kresach i narażającą na szwank nietylko autorytet państwa, lecz podrywająca możność normalnego funkcjonowania i rozwoju państwa.**

Klub PSL. zmuszony jest stwierdzić z ubolewaniem, że doszło do tego, iż sporadyczne wypadki niepokojów i bandytyzmu przerodziły się w ostatnim czasie w **chroniczny stan bezprawia i anarchji.** Klub PSL. z naciskiem podnosi, że

rząd wobec tego pozostaje bierny, jak również wobec jawnej antypaństwowej agitacji niektórych posłów i senatorów, nadużywających przywileju nietykalności poselskiej.

Klub PSL. stwierdza, że brak programu i konsekwencji w postępowaniu rządu, pozbawionego stałego poparcia w Sejmie i **ulegającego często niezgodnym z interesem państwa partyjnym postulatom stronnictw i to stronnictw uchylających rządowi poparcia i grożących mu obaleniem, z drugiej zaś strony brak konsolidacji wśród stronnictw polskich, są jedną z głównych przyczyn sytuacji państwa.**

Klub PSL. stwierdza, że **uregulowanie stosunku mniejszości narodowych do państwa nie może się odbywać w atmosferze nieładu pod naciskiem zbrojnych band i uważa za szkodliwe hasła, zmierzające do rozbijania państwa przez projekty niektórych stronnictw.**

Klub PSL. stwierdza, że **wysuwane obłudnie dla celów demagogicznych przez niektóre stronnictwa lewicy, w szczególności przez „Wyzwolenie“ w takiej sytuacji żądanie obalenia rządu i rozwiązania Sejmu nietylko nie jest środkiem parlamentarnym do uzdrowienia stosunków w państwie i poprawy ciężkiej doli ludności, ale może w obecnej chwili pogłębić tylko ogólne zamieszanie i narazić państwo na niebezpieczne wstrząśnienia.**

Klub PSL. stoi nadal na stanowisku, że tylko **rząd parlamentarny oparty na współdziałaniu stronnictw polskich, stojących na gruncie interesów państwa, byłby zdolny wyprowadzić państwo z chaosu i umożliwić przeprowadzenie niezbędnych reform, ale o ile Sejm obecny okaże się niezdolnym do takiej konsolidacji, to klub PSL. uważa za konieczne przeprowadzenie zmiany w Konstytucji i ordynacji wyborczej, któreby zapewniły wybór nowego Sejmu zdolnego do wytworzenia silnej i trwałej większości.**

Uchwały Klubu Związku Ludowo-Narodowego.

Warszawa, 4 bm. Przedwczoraj i wczoraj obradował klub parlamentarny Związku Ludowo Narodowego. W wyniku tych narad, po wyczerpującej dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

1) Klub wita **z zadowoleniem wysiłki narodów zmierzające ku utrzymaniu powszechnego bezpieczeństwa i spokoju.** Stwierdza jednak równocześnie, że **temu celowi najbardziej właśnie zagraża podważanie niewzruszalnych zasad traktatów pokojowych i zakłada stanowczy protest z tego powodu, że delegacja polska na posiedzeniu Ligi Narodów nie znalazła zdecydowanego odparcia prób zakwestjonowania praw Polski do G. Śląska.**

Wszelkie zamachy na nasze granice będą przez naród polski odparte z całą bezwzględnością.

2) Klub nie dopuści do tego, aby prawo narodu polskiego do utrwalenia charakteru narodowego ziem odwiecznie polskich, zapewnionych nam przez traktat wersalski, były zachwiane albo osłabione. Z tego powodu klub **odrzuca stanowczo dążenie rządu do stworzenia komisyj mieszanych, któreby mogły wstrzymać wykonanie owych praw, przysługujących nam z traktatu wersalskiego.** Niezależnie od tego należy zaznaczyć, że tego rodzaju zarządzenia nie należą do kompetencyj władz wykonawczych.

W sprawie zamierzonego zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, klub podkreśla **konieczność zabezpieczenia Polsce samodzielności gospodarczej i politycznej i domaga się powołania szerokich sfer obywatelskich i gospodarczych do komisji, przygotowującej projekt tego traktatu.**

3) Klub stwierdza, że dotychczasowe jego przestrogi i żądania w sprawie konieczności zapewnienia bezpieczeństwa i praworządności w województwach wschodnich były daremne, że **bezczynność rządu wobec agitacji zbrodniczych żywiołów doprowadziła do dzisiejszego stanu, który wymaga energicznych zarządzeń, nie wykluczając nawet czasowego wprowadzenia stanu wyjątkowego na tym obszarze.**

4) Klub domaga się od rządu, aby jego polityka administracyjna i szkolna na ziemiach wschodnich była konsekwentna i zgodna z ustawami, jakie obie Izby za zgodą wszystkich stronnictw polskich uchwaliły. Dlatego **klub stanowczo odrzuca zapowiedź ministra spraw zagranicznych na posiedzeniu Ligi Narodów w sprawie uniwersytetu ruskiego.**

5) Klub ponawia stanowczo swoje wielokrotne żądanie, aby **przy wymiarze podatków, zwłaszcza podatku majątkowego, przemysłowego i dochodowego trzymano się ściśle zasad prawnych i zabroniono urzędnikom kierować się dowolnością.** Klub domaga się surowego ukarania przestępców skarbowych i zwraca szczególną uwagę na ujawnione, jaskrawo nadużycia podatkowe na Górnym Śląsku.

6) Klub z niepokojem śledzi **objawy korupcji politycznej, wyrażającej się w tworzeniu spółek spożywczych i kooperatyw o charakterze rolniczym czy bankowym, które następnie otrzymują ze sfer rządowych zaliczki, zamówienia, prawa wywozu i kredytu, narażając w ten sposób już samo przez się ciężkie położenie skarbu na duże straty i wprowadzając demoralizacje do życia publicznego.**

Wobec powyżej stwierdzonej działalności rządu zarówno na polu polityki zagranicznej jak wewnętrznej, **klub ponawia swoją uchwałę z dnia 21 lipca br., że za działalność obecną rząd nie odpowiada,**

— ooo —

Uroczyste otwarcie roku akademickiego w Uniwersytecie Jagiel.

Kraków, 4 października.

Wczoraj odbyło się w auli Uniwersytetu Jagiell. uroczyste otwarcie roku akademickiego. Kiedy do wypełnionej szczelnie młodzieżą uniwersytecką sali weszli po nabożeństwie w kościele św. Anny profesorowie w tradycyjnych strojach, zabrał głos ustępujący rektor J. **Łoś** i zdał sprawę z działalności swej w ub. roku. Rektor Łoś wskazał na trudne położenie nauki polskiej w roku ub., która musiała walczyć z niedomaganiami finansowemi. Wahania walutowe wpływały ujemnie na gospodarkę uniwersytecką i krępowały swobodny rozwój pracy naukowej. Ubiegły rok określa rektor Łoś jako niepomyślny. A i po ustaleniu naszej waluty musiał Uniwersytet ponosić ofiary, aby nie burzyć dzieła sanacji. Oszczędności skarbowe nakazane ciężką sytuacją ogólno-państwową, spowodowały bolesną ofiarę. Trzeba było zmniejszyć ilość asystentów, przyszłych uczonych o 10 procent. Nadto pomoc udzielana młodzieży musiała być ograniczona. Dawał się we znaki brak mieszkań. Częściowo zaradzał tym bolączkom Komitet wojewódzki dla spraw pomocy młodzieży akad. i władze wojskowe. W ostatecznym bilansie nauka polska poniosła straty. Osobny ustęp poświęcił rektor Łoś zmarłym profesorom, poczem przeszedł do szczegółowego sprawozdania: okazuje się, że w roku ub. ogólna liczba osób zapisanych na Uniwersytet wynosiła 5.379, czyli o 144 osób więcej, niż w roku poprzednim, studentów — 5.200, słuchaczy — 179. Według płci stud. mężczyzn — 4.038, kobiet 1.117, słuchaczy 83, słuchaczek 96. Według wyznania: rzymkat. **3.350, mojżesz. 1716,** gr. kat. 225 in. wyznań chrz. 65, bezwyzn. 21. Obywateli polskich 5.344, inni pochodzili z Czechosłowacji, Niemiec, Jugosławji, Bułgarji i Ameryki. Promocji doktorskich 253, z tego na wydziale teol. 3, prawo 117 fil. 47, roln. 1.

Biblioteka Jag. liczyła z końcem ub. roku **483.776** tomów i 40.000 tabletów, **6711** rękopisów itd. Po rektorze Łosiu przemówił Jego Magnificencja ks. rektor **Zimmermann.** Odczyt wygłoszony ze swadą wywołał duże wrażenie wśród słuchaczy.

Ks. rektor zajął się zagadnieniem postępu i dał odpowiedź na pytanie: czem jest postęp, czy on wogóle w dziejach ludzkości istnieje i jak się objawia?

Wywody ks. rektora oparte na najnowszych badaniach socjologicznych zmierzały do ustalenia najbardziej względnego i od wieków spornego pojęcia, jakiem jest postęp. Doskonale wypowiedziany i piękną szatą stylistyczną wyposażony odczyt zakończył ks. rektor w sposób następujący:

Do nabycia wiedzy dopuszczamy, wierni naszej tradycji, coraz liczniejszych adeptów nauki w coraz szczuplejsze mury naszych gmachów. Wymagamy, aby nikt drugiemu nie przeszkadzał w nabywaniu wiedzy, aby istniało w tych przybytkach nauki zawieszenie broni, aby w każdym uczniu Jagiellońskiej Szkoły było poczucie godności osobistej jako obywatela akademickiego połączone ze czcią dla tej Instytucji, która nie jest jaką bądź świeżo powstałą Szkołą akademicką — jak ich tyle ukazuje się na obu półkulach bez historji, tradycji i dostojeństwa — **lecz jest klejnotem i umiłowaniem odwiecznem Narodu polskiego, do którego umysły i serca pokoleń przez wieki wszystkie, a szczególnie w stuleciu niewoli się zwracały, jako do przystani, gdzie ukryty i uratowany istniał**

Majestat nauki polskiej.

Z temi dążnościami, z głęboką wiarą w postęp nauki polskiej otwieram w Imię Boże nowy rok szkolny od założenia tej Wszechnicy 561-y.

Na otwarciu roku akad. obecni byli reprezentanci władz i instytucji krakowskich z wojewodą Kowalikowskim na czele.

Tad.

Widmo straszliwego głodu w Rosji.

Resztki inteligencji skazane na śmierć.

Wedle jednozgodnych doniesień z Rosji, a także ze źródła, niepodejrzanego o przesadę, bo prasy bolszewickiej

Rosji zagraża tej zimy klęska głodu, conajmniej tak straszna, jak w roku 1921.

Wedle urzędowych statystyk bolszewickich, **7 miljonów mieszkańców Rosji skazanych jest na głód** w najbliższych miesiącach. Ale, wedle innych źródeł, liczbę tę trzeba podnieść **do 15, albo 16 miljonów.**

Sytuacja jest tym razem o wiele groźniejsza, niż w roku 1921, ponieważ **rząd amerykański,** który dostarczył wówczas Rosji olbrzymiej pomocy w zbożu, lekarstwach, ubraniu itd., obecnie oświadczył stanowczo, że **nie da Rosji nic, ponieważ rząd bolszewicki eksportuje zboże, konieczne do wyżywienia jej mieszkańców.** Do eksportu zaś zboża zmuszeni są bolszewicy, chcąc utrzymać kurs czerwońca i jakąś taką równowagę budżetową. Dla tego celu warto, jak twierdzą towarzysze Krasin i Sokolow, **poświęcić życie kilku miljonów obywateli.**

Grozę położenia zwiększają

grasujące coraz silniej choroby zakaźne,

dla zwalczania których brakuje lekarzy i lekarstw. Dość powiedzieć, że podług urzędowych danych, w pierwszych trzech kwartałach br. było w Rosji: 260.000 wypadków skorbutu, 706.000 tyfusu brzusznego i 4,800.000 złośliwej malarji, która w południowej części kraju czyni olbrzymie spustoszenia.

Los **pracowników umysłowych** będzie w tym kataklizmie najbardziej pożałowania godnym. Wedle najbardziej umiarkowanych przewidywań

przeszło półmiljona osób, należących do inteligencji, skazanych jest na nieuchronną śmierć głodową.

Jak donosi „Ekonomiczeskaja Żiżń", oficjalne pismo bolszewickie, **wyrzucono świeżo na bruk 343.000 osób, wykonujących wolne zawody.** I tak, uwolniono ze służby państwowej 40.000 nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych, 5.000 inżynierów z fabryk unarodowionych (rządowych) itd. A co jest przytem potwornem, to **zakaz przyjmowania tych uwolnionych do fabryk i warsztatów, jako robotników.**

Wypędzono też z wyższych zakładów naukowych znaczną liczbę studentów, których pochodzenie czyniło podejrzanymi w oczach bolszewików.

Ponieważ zaś w czasie głodu tylko robotnicy otrzymują po miastach z urzędu racje żywności — przeto wszyscy, wyżej wymienieni, o ile nie będą mogli Rosji opuścić

muszą umrzeć z głodu.

W ten sposób resztki inteligencji rosyjskiej zostaną w samej Rosji doszczętnie wytępione.

Ze stolicy Polski.

UCZONY ANGIELSKI W WARSZAWIE. Od kilku dni bawi w Warszawie uczony angielski, badacz współczesnych stosunków międzynarodowych, prof. C. K. **Webster.** Prof. Webster po pobycie w Genewie w charakterze obserwatora zgromadzenia Ligi Narodów zwiedził niemiecką część Górnego Śląska, poczem przybył do Warszawy dla poznania obecnych stosunków w Polsce i porównania ich ze stosunkami przedwojennymi, które poznał podczas swego pierwszego pobytu w Polsce w roku 1913. W czwartek 2 bm. prof. Webster wygłosił dla grona polityków polskich, zaproszonych przez redakcję „Przeglądu Politycznego" swój pierwszy odczyt o podstawach polityki angielskiej. W sobotę 4-go bm. o godz. 6-tej wieczorem prof. Webster wygłosił odczyt publiczny w uniwersytecie warszawskim na temat „Międzynarodowa organizacja w teorji i praktyce".

O BUDŻET MIN. REFORM ROLNYCH. Jak nas informują, Preliminarz budżetowy Min. Reform Rolnych na rok 1925 dotąd nie został złożony w Min. Skarbu. Znaczne to opóźnienie wywołane zostało zamierzoną w ostatnim czasie reorganizacją tego ministerstwa.

NOWELIZACJA USTAWY REFORMY ROLNEJ. Ministerstwo Reform Rolnych przygotowało już projekt noweli do ustawy z 15 lipca 1920 r. o wykonaniu reformy rolnej. Nowela ta jest uzupełnieniem art. 33 i dopuszcza możliwość dzielenia i sprzedaży nabywanej z parcelacji ziemi, warunkując to jednak od każdorazowego wyjednania zgody urzędów ziemskich. skich. Równocześnie rygory, dotyczące utrudniania wyzbywania się gruntów nabytych z reformy rolnej, mają być rozciągniętej i na parcelację, przeprowadzaną przez osoby prywatne i instytucje upoważnione. Ważnem jest to, że przepis ten ma obowiązywać również wstecz i objąć wszystkie grunty, rozparcelowane dotychczas na zasadach reformy rolnej.

PODWYŻSZENIE CENY MĄKI. W ślad za podwyższeniem ceny mąki żytniej 50-procentowej przez Główny Urząd Żywnościowy do 40 gr. za 1 kg., zmieniony został również cennik mączny w sklepach spółdzielczych oraz miejskich Wydziału Zaopatrywania. Począwszy od 3 bm. cena mąki żytniej 50-procentowej w handlu detalicznym wynosić będzie — 39 gr. (dawniej 38).

WZROST CEN SŁODYCZY. Począwszy od 3 bm. podwyższony został w sklepach miejskich cennik nowowprowadzonych artykułów cukrowniczych, z powodu podrożenia produkcji w fabrykach: I tak: tabliczka czekolady Fuchsa „Zdrowie" wagi 10 kdg. — 47 gr. (dawniej 44), pastylki czekoladowe deserowe 95 gr. (dawniej 88), pastylki na wagę — 4.90 zł. za 1 kg. (dawniej 4.60), karmelki mieszane — 3.70 zł. (dawniej 3.40). Kawa Fuchsa „Afrykanka" 1.60 zł. (dawniej 1.50), kakao holenderskie w puszkach 200 gramów — zł. 1 (dawniej 93), luzem 2.33 zł. (dawniej 2.20), kakao szwajc. puszka 200 gramów — 78 gr. (dawniej 72), luzem — 2 zł. za 1 kg. (dawniej 1.87).

O ZAPOMOGĘ JESIENNĄ DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH. Ogół pracowników miejskich zwrócił się do magistratu za pośrednictwem swych związków zawodowych z prośbą o wydanie zapomogi jesiennej, którą otrzymywali corocznie. Jako motywy podane zostały: nieodpowiadający rzeczywistości wskaźnik drożyźniany, niewystarczające pensje, konieczność zaopatrzenia się na zimę i nadchodzący sezon szkolny. Wiceprezydent Jankowski polecił przedłożyć sobie dane co do pobranych przez robotników miejskich wszelkich świadczeń i dodatków w roku bieżącym, by zorjentować się co do wysokości ewent. zapomóg. Magistrat jest upoważniony do udzielenia zapomóg tych.

NABOJE REWOLWEROWE DLA POLICJANTÓW. Komenda okręgowa P. P. poleciła komisarjatom policji wydać niższym funkcjonarjuszom tyle naboji, ile mieści się w magazynie rewolweru i etui zapasowym. Reszta naboji ma być przechowywana pod zamknięciem i ścisłą kontrolą komisarjatów i urzędów.

O KOMORNE W LOKALACH RZĄDOWYCH. Normy opłat komornego za mieszkania, zajmowane dotąd nie zostały ustalone przez Radę Ministrów. Narazie przeto należy oceniać procenty, ustalone ustawą z 11 kwietnia r. b. Wobec nie ustalenia przez Radę Ministrów sprawy tej na kwitach, należy wyraźnie zaznaczać, że opłata pobierana jest zaliczkowo.

SKLEPY I BUDKI Z CHŁODZĄCYMI NAPOJAMI. Na podstawie rozporządzenia ministra pracy kioski i budki z chłodzącymi napojami i owocami winny być od 1 października r. b. do 31 marca zamykane narówni z innymi sklepami o godz. 7-ej wieczór. W niedzielę i święta zakłady te winny być zamknięte cały dzień.

Z RYNKU ZBOŻOWEGO. W dniu 2 bm. na rynku zbożowym zarysowała się silna zwyżka cen zboża. Zgłoszone zapotrzebowanie na żyto nie zostało jednak w znacznej części pokryte. Na obecny moment czynniki miarodajne winny zwrócić szczególną uwagę, tembardziej, że na giełdach zagranicznych w Pradze i Berlinie ceny żyta osiągnęły 30 zł. za kwintal. Niebezpieczeństwo jest tem groźniejsze, ponieważ urodzaj tegoroczny na żyto istotnie jest szczupły. Zgodnie więc z zajętem przez rząd stanowiskiem eksport zboża winien być wstrzymany, a natychmiast cła wywozowe podwyższone conajmniej do 75 zł. od tonny. Bowiem obecna opłata eksportowa przy tak wysokim kursie na giełdach niemieckich i czeskich nie stanowi żadnej przeszkody w wywozie żyta. Każdy dzień zwłoki podrywa najżywotniejsze interesy gospodarcze kraju. Pszenica, owies i jęczmień w dokonywanych obrotach również wykazały zwyżkę. Mąka pszenna utrzymuje się na wysokim poziomie nadal, pomimo zapowiadanej konkurencji przy pomocy mąki amerykańskiej.

JANUSZ WROŃSKI.

Franek Wrona.

1.

Nie przerażaj się, miły czytelniku: Franek Wrona nie jest żadnym krwawym bandytą, zawodowym dusicielem, ani zręcznym rozpruwaczem damskich wnętrzności w rodzaju straszliwego londyńskiego Jacka, u nas popularnie Kubą-Rozpruwaczem zwanego.

W momencie, od którego rozpoczynam niniejsze opowiadanie, Franek Wrona jest skromnym, zlekka przez szefa i szefową z argumentem kułaka obznajomionym terminatorem rzeźnickim i liczy zaledwie lat dwanaście. Ma uparte, kwadratowe czoło i okrwawione, pracowite ręce, z lubością nurzające się w dymiącem jeszcze mięsie zamordowanych czworonogich ofiar ludzkiego obżarstwa. Groźnie rozwijająca się muskulatura Franka zapowiadała niedwuznacznie, że, gdy nasz młodzieniec dosięgnie lat dwudziestu, stanie się nielada postrachem kolegów i bohaterem burzliwych dramatów sercowych Kaś, Maryś z całego przedmieścia.

— — — — — — — — —

Kiedy Franek Wrona po raz pierwszy ujrzał w sklepie rzeźnickim swego szefa ośmioletnią jasnowłosą panienkę z pierwszego piętra, krzywiącą z niesmakiem zgrabny nosek u boku kucharki, kupującej właśnie polędwicę dla pani radczyni, doznał jak gdyby lęku i olśnienia. Ta śliczna, żywa laleczka w popielatem futerku, z blond lokami, z różową porcelanową twarzyczką, z nóżkami i rączkami tak śmiesznie małemi, zachwycała go i przerażała jednocześnie. Pochodziło ze świata nadludzi, którzy nie zabijają wieprzów, jedzą na porcelanie i srebrze, nie przewracają się na froterowanych posadzkach, mówią cudownym, niepojętym językiem, nie klnąc i nie plując przez zęby i żyją jakiemś pełnem czarodziejskiego piękna tajemniczem i własnem życiem, z którem Franek nie ma nic wspólnego.

Żywym symbolem tego życia, czarującym odblaskiem świetności tych lśniących zwierciadeł, miękkich, barwnych kobierców, jarzących żyrandoli zazdrośnie ukrytych za koronkowemi firankami apartamentu pierwszego piętra, była dla Franka za mała, wzgardliwa panienka, przyglądająca mu się arogancko zimnemi, błękitnemi oczami.

Zadrżał i spocił się ze strachu, gdy laleczka z grymasem bezgranicznego lekceważenia zapytała go, sznurując w ciup ironiczny i wielkopański prześliczne usteczka:

— Jak się nazywasz?

Przemówiła do niego! Cudowna królewna z pierwszego piętra przemówiła do niego, małego brudasa, Franka Wrony! Spocił się po raz drugi z nadmiaru emocji, zakaszlał i z głupio wytrzeszczonemi oczami wystękał, chowając okrawione ręce pod fartuch, splamiony ognistą purpurą świńskiej posoki:

— Franek... Franek Wrona...

— Wrona? — trysnął kryształowym strumieniem srebrny śmieszek małej laleczki. — Wrona?! Ach, Marjanna, on się nazywa, Wrona!

I wraz z małą panną radczanką cały sklep rzeźnicki: szef, szefowa, Marjanna i z pół tuzina służących buchnęła niepohamowanym, zaraźliwym śmiechem. Rozpłatane cielęta i męczeństwo rozkrzyżowane, tłuste wieprze pękały także ze śmiechu — tak się przynajmniej biednemu, ogłuszonemu wstydem publicznej zniewagi Frankowi zdawało. Zbladł i zacisnął pięści, bo ojcem tej złej, ślicznej lalki był sam pan „hofrat" z pierwszego piętra. A mała złośnica, wychodząc ze sklepu, obróciła się na misternych obcasach błyszczących bucików i zapominając o tresurze dobrego wychowania, parsknęła po łobuzersku, jak popielata, trochę rozbawiona, a trochę rozzłoszczona kotka:

— Wrona bez ogona!

Pobladła twarz Franka, pociemniała z wściekłości. Z pod upartego, kwadratowego czoła błysnęły, jak ślepia wilka oczy głodne zemsty. Zacisnął pięści i warknął przez mocno zwarte zęby:

— Poczekaj, ty lalo z porcelany... Ja ci dam wronę bez ogona!

I tak oto w dwunastoletniem sercu Franka Wrony, terminatora rzeźnickiego, zrodziła się miłość dla małej, ślicznej laleczki z pierwszego piętra, miłość gorzka i żrąca, jak piołun, bo spleciona z nienawiścią...

— — — — — — — — —

Upłynęły lata. Wojna, niby potworny kometa, zmiotła swoim potężnym, krwawym ogonem nietylko trony monarchów, ale i złote kołnierze „hofratów" i radca dworu z pierwszego piętra stał się jedną z ofiar straszliwego kataklizmu. Obdarty ze świetności swego złotego kołnierza schudł, sczerniał, aż umarł ze zgryzoty, a pani radczyni z prześliczną swą córką musiała wyemigrować z apartamentów pierwszego piętra do ubogich dwóch pokoików w oficynie.

(C. d. n.)

Przed sprowadzeniem zwłok Sienkiewicza do kraju.

ZWŁOKI SIENKIEWICZA W PANTEONIE CZESKIM.

Warszawa. (AW). „Przegląd Wieczorny" donosi z Pragi czeskiej, że między rządem czeskim a polskim toczą się rokowania w sprawie **przewiezienia zwłok Sienkiewicza przez Pragę. Czesi chcą na parę godzin zatrzymać zwłoki w Pradze, aby wystawić je w Panteonie czeskim.** Jednocześnie pod protektoratem **praskiej Rady miejskiej** ma się odbyć **wielka uroczystość żałobna.**

Czeskie ministerjum kolei żelaznej zgodziło się na **bezpłatne przewiezienie zwłok Sienkiewicza przez terytorjum czeskie.** W pociągu, wiozącym zwłoki będzie jechał czeski honorowy posterunek wojskowy. **Na wszystkich stacjach oddawane będą honory wojskowe.**

Świat kobiet.

TANCERKA, KTÓRA MIAŁA 15 MĘŻÓW.

Piękna tanczerka nowojorska **Irene Castle** jest **sławna** nietyle z powodu swojej sztuki, ile **ze względu na romantyczne przeżycia.** Uchodzi nawet za bohaterkę sui generis, gdyż jak zdołano stwierdzić, **młoda ta niewiasta miała już piętnastu mężów.**

Sądy nowojorskie i chicagowskie są wciąż niepokojone przez miss Castle, która prowadzi bądźto **procesy rozwodowe,** bądź też **procesuje swoich rozwiedzionych małżonków o odszkodowanie pieniężne.**

Pierwszym mężem miss Castle był **lotnik Vernon Castle,** którego nazwisko nosi do dziś. Pilot Castle wkrótce po ślubie poniósł śmierć wskutek katastrofy lotniczej w Texas.

Ale młoda wdowa nie nosiła zbyt długo żałoby, gdyż już w kilka miesięcy zaślubiła **fabrykanta Roberta Tremanna.** Po trzech miesiącach rozwiodła się, aby w kilka tygodni później wyjść za **kupca z Chicago Mac Lauglina.**

Znajomi kapryśnej tancerki byli przekonani, że wreszcie dotarła do portu szczęścia małżeńskiego, ale pomylili się. Zaledwie bowiem upłynęło parę miesięcy owego „szczęścia", gdy miss Castle zmieniła męża. Był to więc czwarty z rzędu, po którym w krótkim czasie przyszedł **piąty, szósty...**

Dziś doszła tancerka do **piętnastego.** Ale opuszczeni mężowie nie zaznają spokoju. Właśnie toczy się w Nowym Jorku **proces przeciw Tremannowi,** którego miss Castle oskarżyła, że **sprzeniewierzył jej akcje na 40.000 dolarów.** Były małżonek przeczy jednak stanowczo i postarał się wykazać, że **miss Castle jest chorobliwie kłamliwą istotą.**

Proces ten, który nie jest jeszcze ukończony, budzi ogólne zainteresowanie w Nowym Jorku i w Chicago, gdzie ekscentryczna diva cieszy się mimo wszystko wielką sympatją.

TEATRALJA.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Krotochwila Jastrzębca-Zalewskiego „Redukcja", która na premjerze ściągnęła nader liczną publiczność, grana będzie dziś, we wtorek, środę i czwartek. **Niefrasobliwy humor sztuk i liczne aktualne iluzje satyryczne wywołują żywy odzew śmiechu na widowni.** Na dzisiejsze i jutrzejsze przedstawienie „Zaczarowanego koła" ma teatr paręset zgłoszeń wycieczek zamiejscowych, tak że tylko nieliczna ilość miejsc jest w kasie do dyspozycji.

P. Wysocka odbywa codziennie **próby z Wyspiańskiego „Legionu",** który będzie pierwszem wielkiem artystycznem zdarzeniem sezonu.

Z pod znaku Dziesiątej Muzy.

PIĘKNO HISZPANJI A KINEMATOGRAF.

Słyszy się liczne głosy Hiszpanów, którzy ubolewają, iż zagraniczne przedsiębiorstwa kinematograficzne tak mało sobie robią skrupułów z przedstawianiem ludzi i dziejów Hiszpanji. Hiszpanię, na „eksport" traktują oni w sposób poprostu oszukańczy, przedstawiając jedynie torerów — w dodatku o wątpliwej autentyczności, kontrabandzistów i rozbójników, uznają jedynie Hiszpanję kastanietów i tak zwanych „espanjolad" groteskowo-romantycznych.

Stwierdzenie tego stanu rzeczy, gniewa i upokarza prawdziwych Hiszpanów, którzy cierpią nad tem, że kraj ich zagranicą przedstawia się wyłącznie w świetle tak kłamliwym i niekorzystnym, a natomiast ignoruje się zupełnie tę Hiszpanję, która posiada historję o pięknych, wzniosłych faktach, malownicze i charakterystyczne widoki, i której zwyczaje i obyczaje są tak odrębne i zajmujące.

W tych dniach „Epoka" ogłosiła ciekawy artykuł, traktujący o licznych interesujących tematach dla celów kinematograficznych, które możnaby zaczerpnąć z historji Hiszpanji. W pierwszej linji „Reconquista" poprzez osiem jej wieków dostarczyłaby obfitego tematu do licznych filmów. „Romancero" ze swemi niezliczonemi anegdotkami i obrazami wskrzeszającemi przeszłość ciekawą stworzyłoby szereg nowych i niewykorzystanych jeszcze tematów.

Cały XVI i XVIII wiek Hiszpanji jest nieprzebranym skarbcem, z którego możnaby czerpać pełnemi rękami. Odkrycie Ameryki, przygody El-Cano, Ferdynanda Cortesa, Krzysztofa Kolumba umiejętnie podane, byłyby istotnie bardzo zajmujące.

A jakie piękne tło znalazłoby się wśród głasów Segowji, Burgos i Eskurjalu, wspaniałego Toledo i Kordoby, czarujących ogrodów Grenady i Sewilli.

Dodać należy, że sztuka fabrykacji filmów leży w Hiszpanji zupełnie odłogiem, wytwórnie są nieliczne i mało produkujące, tyle więc skarbów marnuje się bezużytecznie.

Lotnictwo polskie.

Jak się przedstawia lotnictwo cywilne w Polsce.

Wywiad z dyrektorem linji lotniczej „Aerolloydu".

— Jak długo istnieje — pytał przedstawiciel „Gońca" — linja lotnicza „Aerolloydu".

— Od września 1921 roku, powstała dzięki trudom i inicjatywie pp. Dra Ignacego **Wygarda,** Dra Bronisława **Dunin-Żuchowskiego** i B. **Unruha.**

— Jak się przedstawia stan lotniczy „Aerolloydu" wogóle?

— Stan lotniczy od pierwszej chwili rozpoczęcia lotów bardzo dobry, o czem świadczy statystyka, że **żadnego dotychczas wypadku na naszych linjach nie było.** Nadmienić tutaj musimy, że wobec bezkonkurencyjnej dobroci naszych samolotów, jakoteż dzięki doskonale przeszkolonym pilotom w Polsce, doszliśmy do rezultatów nadzwyczajnych, czyli oblatujemy wszystkie przestrzenie z regularnością 90—100 proc.

— Jak panowie przedstawiacie sobie dalej rozwój i czy macie odpowiednie poparcie?

— Co do naszego rozwoju, to zależałoby nam bardzo, by osiągnąć w jak najszybszym czasie **dalsze połączenia z zagranicą na południowy wschód i zachód,** tj. z Czechosłowacją, Austrją oraz Rumunją. Że tego nietylko pragniemy, ale do tego dążymy, widzicie panowie na przykładzie lotu komisyjnego do Wiednia. Wobec jednak nie ustalonych wogóle na świecie ustaw w dziedzinie lotnictwa, pertraktacje wszelkie są długie i ciężkie, tembardziej, że Polska nie należy do międzynarodowej konwencji lotniczej. Rząd polski popiera nas jak najgoręcej, jednak wobec trudności finansowych państwa, nie możemy korzystać z takiego poparcia, jakie otrzymują towarzystwa lotnicze za granicą, co utrudnia nasz rozwój. **Najgorzej przedstawia się sytuacja co do organizacji technicznej,** tak co do hangarów, warsztatów, dróg dojazdowych do lotnisk, które są znacznie oddalone i często trudne do przebycia (jak w Krakowie) i innych spraw, a nie mając w kraju żadnych fabryk samolotowych pełnych, a w szczególności fabryk samolotów motorowych, a już wcale silników lotniczych, jesteśmy zmuszeni większą część głównych elementów, jakoteż części zapasowych sprowadzać z fabryk zagranicznych, co się odbija bardzo na wydatkach.

— Jaki jest ruch pasażerów?

Ruch pasażerów za wyjątkiem na szlaku krakowskim, jako mieście bardzo konserwatywnem, przedstawia się naogół całkiem dobrze. Spodziewamy się, że w czasach najbliższych ruch ożywi się znaczniej i że ludność nietylko miast wielkich, ale mniejszych, a nawet wsi zrozumie korzyści tego środka lokomocji, tak wygodnego i szybkiego, przytem najbardziej bezpiecznego i zacznie w sprawach, wymagających szybkiego załatwienia nim się jedynie posługiwać.

— Jak się przedstawia poczta lotnicza?

— Co do tej sprawy, **musimy z wielkim żalem stwierdzić, że napotykamy na rozmaite trudności, wprost niezrozumiałe,** nawet wystarczy powiedzieć, że najbardziej pojedynczych rzeczy, jak marek lotniczych, o które od dwu lat prosimy, jeszcze nie otrzymaliśmy. Nie możemy się również doprosić tworzenia urzędów pocztowych i wogóle sprężystej organizacji poczty lotniczej; rząd tu tłómaczy się zawsze brakiem funduszów, redukcją personalu itd., tak, że czynności, które dawno już urzędy pocztowe winny były objąć, jak odbiór poczty z lotniska, niestety musimy załatwiać własnemi siłami. **W tej dziedzinie bardzo wiele jest jeszcze do zrobienia.**

— Jak panowie sobie wyobrażają przyszłość?

— Widząc poparcie, jakiem otacza nas rząd, a szczególnie Ministerstwo kolei żelaznych, które jest dla lotnictwa cywilną zwierzchnią władzą, nie tracimy nadziei, że zrozumienie dla lotnictwa będzie coraz większe i wobec najtrudniejszych warunków nie ustępujemy i nie łamiemy rąk, tylko odwrotnie wszystkiemi siłami raz rozpoczęte dzieło staramy się doprowadzić do stanu, jaki jest we wszystkich państwach zachodniej Europy. Wtedy każdy podróżujący (samolotami) z zagranicy, a przelatujący na jednej z naszych linji, nie będzie przerażony tym widowiskiem, jakie dotychczas go uderzyć może, wobec kolosalnych braków, u nas istniejących, które bezpowrotnie zniknąć winny w najbliższej przyszłości."

Od siebie dodać musimy, że „Aerollyod" jest pierwszą i dotychczas jedyną polską linją lotniczą, opartą na kapitałach wyłącznie polskich, obsługującą pasażerów na szlakach Kraków—Warszawa, Warszawa—Gdańsk i Warszawa-Lwów. Jest w Polsce prócz tego czynna linja Warszawa—Paryż, towarzystwa francusko-rumuńskiego. —jot

Pertraktacje na Górnym Śląsku nawiązane.

Katowice, 4 października.

Po zerwaniu prowadzonych **pertraktacyj pomiędzy przemysłowcami węglowymi na Górnym Śląsku a delegatami związków zawodowych robotniczych w sprawie nowych warunków płac na bieżący okres, zostały nawiązane w dniu 3 bm. nowe narady.**

Obrady te toczą się za inicjatywą i pod przewodnictwem delegata rządowego, który zwołał **nadzwyczajną komisję w celu załagodzenia zatargu.**

Obecne stanowisko robotnicze jest następujące: **żądanie 15 procent podwyżki. Przemysłowcy nie zgadzają się na to.**

Poprawa stanu gospodarczego Polski.

Obrót czekowy w P. K. O.

Warszawa, 4 października.

Pewnym wskaźnikiem stosunków gospodarczych w Polsce jest **osłabienie obrotu czekowego w P. K. O.,** które powstało na tle ogólnym sytuacji w przemyśle i handlu polskim. Rozwój obrotu czekowego od **momentu wprowadzenia złotego, a więc od maja r. b.** jest następujący:

miesiąc	liczba uczestników	obrót ogólny	obrót bezgot.	saldo
	w tysiącach złotych			
maj	41.134	260.026	137.314.8	28,389.5
czerwiec	41.727	283,798.9	158,219.8	23,346.7
lipiec	41.876	322.669.4	173.377.4	26.037.2
sierpień	32.224	323.722.0	176,711.6	27,482.9

W maju i czerwcu r. b. zauważyć się daje obniżenie salda na kontach P. K. O., a więc zmniejszenie rezerwy kapitału skupionego w obrocie czekowym.

Od czerwca saldo zaczyna zwolna wzrastać, a stoi to w związku z pewną poprawą stanu gospodarczego Polski.

Rozstrzelanie dezertera-mordercy.

Wczoraj o godz. 12 minut 30 w południe przewodniczący rozprawy major **Florek** ogłosił wobec całego trybunału, prokuratora i obrońcy **wyrok, skazujący Bolaka, mordercę Anny Wrony, na karę śmierci przez rozstrzelanie.** Wyrok ten został zatwierdzony przez dow. okręgu korpuśnego gen. **Kulińskiego.** Morderca przyjął wyrok z uśmiechem na ustach.

Egzekucja dokonaną została o godz. 2.30.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Niedziela. 5 b. m. po poł.: „Zaczarowane koło“; wieczorem: „Redukcja“.

Poniedziałek, 6 b. m.: „Zaczarowane koło“.

Wtorek, 7 b. m.: „Redukcja“.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI“.

Niedziela, 5 b. m. o 4 po poł. po raz ostatni „Dzidzi“; wiecz.: „Żółty kaftan“.

Poniedziałek, 6 b. m.: „Madame Pompadour“.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Niedziela, 5 b. m. po poł. „Kwiat pomarańczowy“; wiecz.: „Ostatnia miłostka Jolanty“.

Poniedziałek, 6 b. m.: „Ostatnia miłostka Jolanty“.

Wtorek, 7 b. m.: „Dzikus“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: Jackie Cogan **„Oliver Troist“,** dramat w 8 aktach.

Reduta: „Wśród dzikich bestji i ludzi“ (zemsta Afrykanki), sens. awanturniczy dramat w 7 wielkich aktach.

Sztuka: „Dziewica z haremu“ sens. film ameryk. w 10 aktach,

Uciecha: Otwarcie sezonu. **„Don Carlos i Elżbieta“,** dramat w 10 aktach. W głównej roli Konrad Veidt, reżyserja Osvalda.

Wanda: „Królowa pawi“, dramat w 8 aktach z genjalną art. May Murray.

Warszawa: „O krok od śmierci“, dramat.

Zachęta: Joe Deebs **„Tajemnica szkieletu“,** dramat w 6 aktach. Program podwójny.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę 5 b. m. o godz. 12 w kościele OO. Franciszkanów — orkiestra symfoniczna zawodowego związku muzyków polskich wykona utwory religijne.

DELEGAT MIN. PRACY I OPIEKI SPOŁ. W KRAKOWIE. Przybył do Krakowa delegat min. pracy i opieki społecznej p. Węglowski. Przedpołudniem wczoraj rozpoczęła się w województwie w obecności delegata konferencja w sprawie bezrobocia.

KONTROLA URZĘDÓW PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE. W dniu wczorajszym przyjechał do Krakowa p. Rugiewicz, dyr. depart. najwyższej Izby kontroli Państwa. Jak słychać, komisja kontrolna z Warszawy ma przeprowadzić również inspekcję kilku innych urzędów państwowych w Krakowie i okręgu.

ZARZĄD OBWODOWY FUNDUSZU BEZROBOCIA W KRAKOWIE został powołany przez zarząd główny funduszu bezrobocia w Warszawie w następującym składzie, jako członkowie w charakterze przedstawicieli samorządów Jan Dusza, naczelnik wydziału magistratu, i Michał Lednkran, radca magistratu w Krakowie, przedstawiciele pracodawców Wilhelm Elters, urzędnik fabryki Zieleniewskiego i inż. Władysław Tołłczko, dyrektor fabryki sody Solvay w Borku Fałęckim, przedstawiciele robotników: Mikołaj Hoffman, sekretarz polskiego zjednoczenia chrześcijańskich związków zawodowych, Bolesław Jaroszewski, sekretarz związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego, Jan Kulig, sekretarz związku zawodowego robotników przemysłu metalowego w Krakowie. Przewodniczącym zarządu obwodowego jest na podstawie ustawy [illegible] państwowego urzędu pośrednictwa pracy [illegible] kierownik [illegible] Adam Müller.

„Monitor Polski“ Nr 223 z dnia 29 września b. r. ogłasza rozporządzenie Min. Pracy i Op. Sp. o rozciągnięciu działania ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia na teren miasta Krakowa z dniem 29 września. Wobec tego pracodawcy krakowscy obowiązani są ściągać pierwszą wkładkę z płac robotniczych w dniu 4 b. m. na fundusz bezrobocia. (art. 7 ust. z dnia 18 lipca b. r. Nr. 67 „Dz. U. R. P.“.

NAPŁYW STUDENTÓW NA UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI pomimo zakończenia okresu wpisów trwa w dalszym ciągu. Do dnia wczorajszego Kwestura zarejestrowała 3.700 słuchaczów i słuchaczek, a najbliższe trzy dni wydała około 500 kolejnych kartek wpisowych. Dzięki znakomitej organizacji Kwestury jak i Wydziału finansowego Uniwersytetu jakoteż intenzywnej pracy urzędników, załatwianie studentów postępuje szybko i w jak najlepszym porządku. Proceder z jednym indeksem trwa nie dłużej niż jedną minutę. Na czele Wydziału finansowego Uniwersytetu stoi kwestor p. Henryk Matus, b. rewident sądu apelacyjnego w Krakowie, który przy swej fachowej wiedzy i dużej energji przyczynił się wybitnie do należytego zorganizowania kwestury. Zaznaczyć należy, że etat Uniwersytetu i wszystkich jego Zakładów (profesorowie, asystenci, lektorzy, prelegenci specjalnie zaproszeni, urzędnicy oraz niżsi funkcjonarjusze) — wynosi około 700 osób.

W SPRAWIE KWATERUNKÓW OFICERSKICH. Komendant obozu warownego w Krakowie, pułk. sztabu generalnego Augustyn, wystosował do prezydjum miasta pismo, w którem mówi, że władze wojskowe zdają sobie jasno sprawę z ciężaru, jaki spada na barki mieszkańców Krakowa, na wypadek, gdyby ustawa weszła istotnie w życie. Atoli z drugiej strony, biorąc pod uwagę bardzo ciężkie, a nawet wprost opłakane warunki mieszkaniowe, w jakich nasz oficer obecnie żyje, stan ten nakłada na mieszkańców pewne obowiązki, od których się przecież obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, o ile warunki bytu to możliwem czynią, uchylić nie może. Sprawa dachu nad głową wymaga dziś jeszcze pomocy i współpracy szerokich kół społeczeństwa.

Jest pewny, że serca rodaków, zawsze czułe na wszelkie troski swych bliźnich, nas i tym razem nie zawiodą i przyczynią się niewątpliwie do korzystnego załatwienia tej trudnej kwestji mieszkaniowej.

POŻEGNANIE ŻOŁNIERZY. Dnia 29 września b. r. odbyło się w Domu żołnierza polskiego w Krakowie uroczyste pożegnanie szeregowych, zwolnionych po odbyciu swej służby wojskowej. Około 1000 żołnierzy wraz z korpusem oficerskim zgromadziło się w prześlicznej sali Domu żołnierza polskiego gdzie serdecznie i w gorących słowach pożegnał urlopowanych komendant obozu warownego. Koncert orkiestry 20 pp. i wyświetlenie filmów „Urwisz“ i kilku wesołych komedji zakończyły tę uroczystość.

REJESTRACJA BEZROBOTNYCH Z MIASTA rozpocznie się w poniedziałek w państw. Urzędzie pośrednictwa pracy. Dziś przybył do Krakowa delegat min. pracy p. Węglowski i odbył w tej sprawie konferencję z dr. Müllerem, kierownikiem Państw. Urzędu pośr. pracy.

KOMUNIKAT WOJEWÓDZTWA W SPRAWIE WZROSTU DROŻYZNY. Województwo komunikuje, że ustalony przez Komisję parytetową wzrost drożyzny odnosi się do kosztów utrzymania rodziny pracowniczej w miesiącu wrześniu, a nie odnosi się do obecnej sytuacji, która wykazuje tendencję zniżkową w najważniejszych artykułach żywności. Z uwagi na tę tendencję zniżkową województwo wydaje szereg zarządzeń przeciw dalszemu wzrostowi drożyzny.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Marja Litwin, zamieszkała w Dębnikach, usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie jodyny. Powodem rozpaczliwego kroku były, jak nas informują, nieporozumienia domowe.

NAPAD OPRYSZKÓW NA KOMISARZA POLICJI. Wczorajszej nocy ulica Wielicka w Podgórzu była terenem bezprzykładnego napadu krakowskich szumowin na funkcjonarjusza państwowego. Oto kilku opryszków uzbrojonych w noże napadło na komisarza policji dra Kobielę, który spełniał w tej dzielnicy służbę inspekcyjna. Bandyci, widząc idącego komisarza Kobielę, wyskoczyli z poza węgła i rzucili się na niego, znęcając się następnie nad swą ofiarą. Kiedy padł strzał z karabinu patrolującego na tej ulicy posterunkowego, opryszki szybko zbiegli i ukryli się za pobliskim parkanem z poza którego poczęli następnie rzucać na nadbiegłych policjantów kamieniami. Wkrótce skonsygnowano silny oddział policji pieszej i konnej, której udało się aresztować trzech osobników z owej szajki. Jeden z opryszków został raniony kulą w prawą pierś.

O DEZERCJĘ I KRADZIEŻ. W krak. sądzie okr. odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Józefowi **Mrowcowi** kan. z 5 dyw., oskarżonemu o wyst. dezercji oraz o wyst. z par. 138 kkw. popełniony przez przywłaszczenie sobie wojskowego koca. Rozprawę prowadził ppłk. dr **Szafrański,** prokuraturę wojskową zastępował kap. dr **Wanicki,** bronił oskarżonego adwokat dr Leopold **Suesser.** Oskarżony do winy się nie poczuwał twierdząc, że na podstawie udzielonej mu dwudniowej przepustki wyjechał na Górny Śląsk dnia 18 lutego b. r. do swej chorej narzeczonej i tam przyaresztowano go dnia 20 marca b. r. Trybunał po przeprowadzeniu rozprawy przyjął, w myśl wywodów obrońcy dra Suessera, u oskarżonego jedynie winę samowolnego oddalenia się z par. 64 kkw i zasądził go za powyższy występek oraz za przywłaszczenie sobie wojskowego koca na 7 miesięcy więzienia, wliczając mu do kary przeszło sześć miesięcy aresztu śledczego.

W tym samym dniu odbyła się rozprawa w wojsk. sądzie rejonowym pod przew. mjr. dra **Medwicza** przeciw sap. Andrzejowi **Kwarcielińskiemu** oskarżonemu o dwukrotną dezercję z par. 69 kkw. oraz o zniszczenie przedmiotów służbowych. (par. 137 kkw.) Po wywodach obrońców dra **Suessera** trybunał przyjął u oskarżonego tylko winę jednorazowego samowolnego oddalenia się z par. 64 i zasądził go na 2 i pół miesiąca więzienia z zaliczeniem do kary aresztu śledczego od dnia 26 lipca b. r., uwolnił natomiast oskarżonego od zarzutu popełnienia drugiej dezercji jak i od wyst. z par. 137 kkw.

ECHA DEFRAUDACJI W KRAK. KASIE SKARBOWEJ. W związku z defraudacją, popełnioną przez Reicherta w kasie skarbowej Nr. 1 w Krakowie krak. sąd powiatowy cywilny ustanowił adw. dra Boglaniego kuratorem obłożonej sekwestrem masy majątkowej zbiegłego defraudanta. Skarb Państwa poszukiwać będzie na majątku Reicherta swej pretensji.

Wczoraj rozszerzano pogłoski, jakoby brakujące przedmioty wartościowe, złożone w depozycie sądowym zostały znalezione. Śledztwo wykaże prawdziwość tych pogłosek.

POSADA KIEROWNIKA PAŃSTW. URZĘDU POŚREDNICTWA PRACY W BIAŁEJ. W wykonaniu reskryptu wojew. krak. z dnia 24 września magistrat podaje niniejszem do wiadomości, że jest zaraz do obsadzenia posada kierownika Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Białej do której przywiązane jest uposażenie urzędnika IX stopnia służbowego. Osoby kompetujące o tę posadę winny wnosić własne, należycie załącznikami zaopatrzone podania do urzędu wojewódzkiego wydz. prez. w Krakowie. Posada powyższa będzie na razie nadana prowizorycznie za 1 miesięcznem wypowiedzeniem po roku może jednak nastąpić stabilizacja. Pierwszeństwo w uzyskaniu tej posady przysługiwać będzie osobom, które wykażą się fachowemi kwalifikacjami w zakresie pośrednictwa pracy a przy równych kwalifikacjach, inwalidom wojennym i zdemobilizowanym wojskowym.

OPERETKA NOWOŚCI — RAJSKA. Od poniedziałku 6 października przedstawienia wieczorem zaczynać się będą punktualnie o godz. 7 i pół. wieczór a koniec o godz. 10 i pół.

Z NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIET. W dniu 7 b. m. (wtorek, Wolska 13, godz. 6-ta) rozpoczynamy sezon odczytowy referatem prof. Haydukiewicza, na temat naszej sytuacji polityczno-finansowej i związanych z tem najważniejszych spraw aktualnych.

Zarząd N. O. K. na r. b. organizować będzie dla swych członków we wtorki po 1-szym i 15-tym każdego miesiąca odczyty dające pogląd na kwestje z bież. polityki, i inne. Szczególnie uwzględniane będą kwestje pedagogiczne i ogólno oświatowe — jako najwięcej interesujące dla naszych matek i nauczycielek. To też zarząd liczy na liczną frekwencję swych członków — nadmieniając, iż goście są zawsze mile widziani.

WIECZORNICE MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ odbywać się będą w tym roku w sali saskiej przy ulicy św. Jana l. 2 w dniach 18 i 25 b. m.

KOMITET ZJAZDU JUBILEUSZOWEGO b. słuchaczek Wyższych Kursów dla Kobiet im A. Baranieckiego zawiadamia, że wobec zapowiedzianego przyjazdu delegata ministerjum, zjazd zostaje odłożony do dnia 19 października. Wszelkich informacji udziela biuro Komitetu, Kraków, Karmelicka 32, lokal Kursów.

Rzeczy ciekawe.

ZNÓW WYPRAWA PO SKARB NA DNIE MORZA.

Przed 14 laty rozbił się pod Cap Virginja i poszedł na dno morza amerykański parowiec „Merida“. Obecnie zawiązało się w Ameryce północnej konsorcjum dla **wydobycia skarbów,** jakie ten parowiec wiózł na pokładzie.

A skarby te opłacą, w razie udania się poszukiwań, koszta poniesione. Znajdują się bowiem między niemi: brylanty i słynny rubin nieszczęsnej cesarzowej Karoliny, wdowy po rozstrzelanym w Meksyku cesarzu Maksymiljanie oraz mnóstwo kosztowności i masy rudy złota, wysłane do Nowego Jorku przez prezydenta Meksyku Porfirjo **Diaza,** gdy wybuchła przeciw niemu rewolucja, na czele której stał **Madero.**

Rzeczoznawcy obliczają, że skarby, jakie w danym razie uda się wydrzeć morzu tym razem, przedstawiają wartość **przeszło 4 miljonów dolarów.** Koszta zaś ich wydobycia nie będą wielkie, ponieważ „Merida“ spoczywa niezbyt głęboko na dnie morskiem.

DŁUGOWIECZNOŚĆ AUTENTYCZNA.

Z Nowego Jorku donoszą, że w ubiegłym tygodniu obchodziła tam pewna żydówka, pochodząca z Rosji, **114 rocznicę swych urodzin.** Posiada ona dokumenta stwierdzające, iż urodziła się w r. 1814.

Jeden z jej żyjących synów liczy lat 85, a brat rodzony kończy 110 rok życia.

O podobnych wypadkach długowieczności słyszymy nieraz. Rzadko kiedy jednak są one autentyczne, jak tym razem.

Taniec, jego mistrze i mistrzynie.

Lucyna Messal w Poznaniu.

Gwiazda operetki polskiej, urocza primadonna, Lucyna Messal, wystąpiła gościnnie w Poznaniu w sali teatru „Apollo“ w piątek 3 października b. r. Program wieczoru składał się z wyjątków najnowszych operetek kreacji Lucyny Messal jak „Frasquita“, „Bajadera“, „Ostatni walc“, „Czardaszka“ i innych, oraz duetów, tercetów, monologów w interpretacji znakomitego amanta operetki warszawskiej i ulubieńca publiczności Bolesława Mierzejewskiego.

Nowy napad wielkiej bandy dywersyjnej.

W pościgu osaczono już bandę i odcięto jej odwrót do Sowdepji.

Warszawa. (AW.) Pisma donoszą o nowym napadzie wielkiej bandy dywersyjnej w Kozangródku w powiecie łuninieckim.

Wdrożony pościg osaczył już bandę, której odcięto odwrót do Sowdepji.

——— o o o ———

Jeszcze jeden dowód kompromitacji

wojewody Downarowicza.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny" donosi, że podczas napadu na pociąg wiozący wojewodę Downarowicza jeden z bandytów sięgnął po tekę, zawierającą dokumenty wojewody. Wówczas ranny już sekretarz p. Sztemko próbował zbagatelizować wartość tej zdobyczy, tłomacząc, że tam niema żadnych pieniędzy, są tam tylko nieważne papiery i gazety, powiedział.

Bandyta jednak chciwie porwał tekę i oświadczył, że właśnie chodzi o te papiery:

„wot i horoszo bumagi dla nas ważnyje wsiewo".

Sposób na strajki w Sowdepji.

Socjalno-rewolucyjne pismo rosyjskie „Dni", wychodzące w Berlinie, donosi ze Smoleńska o procesie, wytoczonym 13 robotnikom z powodu, że zorganizowali strajk w jednem z przedsiębiorstw rządowych.

Wyrok, jaki zapadł przed paru dniami w tym procesie, brzmi:

5 robotników zostaje skazanych na śmierć przez rozstrzelanie, a 8 na bezterminowe ciężkie roboty.

Tak bolszewicy radzą sobie ze strajkującymi robotnikami!

——— o — o ———

Jak przyjmowano lotników ameryk. gdy oblecieli kulę ziemską?

Jak wiadomo z depesz, trzej dzielni lotnicy amerykańscy dokonali niedawno temu swego **rekordowego lotu dookoła kuli ziemskiej.** Dopiero jednak teraz nadchodzą opisy, podawane przez dzienniki amerykańskie, w jak entuzjastyczny sposób witano ich na całem terytorjum Stanów Zjednoczonych, a szczególniej w mieście **Seattle**, skąd byli wyruszyli w swą godną podziwu podróż.

W Seattle oczekiwały niecierpliwie ich przybycia kolosalne tłumy ciekawych, a skoro tylko zaczęły się zbliżać ich samoloty, wypuszczono z wysokości 150 stóp sygnały świetlne.

W chwili, gdy odważni i szczęśliwi lotnicy wysiedli ze swych aparatów, zaraz wielbiciele formalnie rzucili się na nich i aby mieć pamiątkę **momentalnie obcięli im wszystkie guziki od ubrania, które także zaczęto krajać na strzępy.**

Jeszcze kilkadziesiąt sekund takiego entuzjazmu, a **lotnicy byliby zostali nago.** Energiczna jednak interwencja policji uchroniła ich od tego, a także ochroniła samoloty zwycięskie przed rozszarpaniem na drobne kawałki przez tłum, żądny posiadania namacalnej pamiątki tego doniosłego lotu.

Lotnicy otrzymali od współobywateli wspaniałe upominki ze złota i platyny, a od prezydenta **Coolidge** depeszę z gratulacjami i oświadczeniem, iż postawi w Kongresie wniosek uchwalenia dla nich **pieniężnej nagrody honorowej** oraz **sposobu uwiecznienia ich czynu.**

Otwarcie teatru Narodowego w Warszawie

Warszawa, 4 października.

Wczoraj o godz. 8 wieczorem odbyło się uroczyste otwarcie Teatru Narodowego. Na uroczystość przybył Prezydent Rzeczypospolitej, powitany przez orkiestrę opery pod batutą dyr. Młynarskiego hymnem narodowym, dalej przedstawiciele rządu, korpusu dyplomatycznego, Rady miejskiej, przedstawiciele literatury, nauki, wojskowości i liczna publiczność. Po poświęceniu gmachu teatru szereg przemówień rozpoczął prezydent Jabłoński, który skreślił historję odbudowy teatru, dziękując imieniem miasta twórcom wznowienia gmachu z architektem Przybylskim na czele, oraz przedstawicielom literatury i sztuki i całemu społeczeństwu za udział w odbudowie.

Z kolei prezes Baliński podkreślił znaczenie teatru w życiu narodu i oddał ten teatr pod opiekę władz, artystów, przedstawicieli literatury, sztuki i publiczności.

Następnie przemawiał minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Miklaszewski imieniem rządu.

Imieniem Związku artystów dramatycznych przemawiał redaktor Krzywoszewski, który stwierdził fakt posiadania przez obecny Teatr Narodowy pierwszorzędnego zespołu.

Następnie przemawiał przedstawiciel kierownictwa artystycznego Teatru Narodowego p. Osterwa, oraz imieniem aktorów p. Kotarbiński. Z kolei Mieczysław Frenkiel wygłosił prolog Artura Oppmana na otwarcie teatru.

Uroczystość zakończyło wystawienie pierwszego aktu „Wyzwolenia".

Następnie w salonach ratusza odbył się bankiet, wydany przez miasto.

Z SALI KONCERTOWEJ.

M. Rosenthal.

(s.) Krakowskie biuro koncertowe, które w tym sezonie niejako zmonopolizowało reprodukcję muzyki, rozpoczęło sezon koncertowy produkcją znakomitego, u nas dobrze znanego i ogólną sympatją cieszącego się pianisty-wirtuoza, Maurycego Rosenthala. Koncert odbył się wobec bardzo słabo obsadzonej słuchaczami sali, a przyczyn absencji melomanów krakowskich trudno dociekać, bo choć ciężko chwilowo są czasy i trudno o pieniądze, to jednak na kabarecie moskiewskim, przez cały tydzień go[...]nym [...] tegoż biura — w teatrze miejskim (poświęconym niegdyś sztukach wyłowania teatru) była „nabita". Czyżby Rosenthal, ów Rosenthal, cieszący się takiem uznaniem u nas, stracił swą estymę?

Przypuszczam, iż przyczyną stagnacji w tej dziedzinie będą wygórowane ceny biletów, (od zł. 20—8), które trzeba obniżyć, przy zaprowadzeniu ulg dla muzyków i kształcącej się młodzieży.

Biuro koncertowe, a raczej jego dyrekcja, powinno nie tylko zajmować się, że się tak wyrażę „handlem sztuki" lecz zająć się także „wychowaniem konsumentów", aby interes szedł. Należy jakoś (o tem niech p. dyrektor sam pomyśli) umożliwić uczniom szkół muzycznych oraz nauczycielstwa prywatnego słuchanie i rozmiłowanie się w słuchaniu muzyki.

Co do samego Rosenthala, to jego sztuka odtwórcza nic nie straciła z swych wybitnych cech i walorów, niewiele też postąpiła naprzód.

Można się z nim nie zgadzać na punkcie pewnych pojmowań, zadużo wirtuozowskich (Chopin), lecz uznać trzeba mistrzowstwo gry, elegancję wykonania, piękność uderzenia w instrument, gładkość — najdalszych rubieży rozwoju sięgającej techniki.

Dla tej nielicznej garstki pianofilów, którzy przysłuchiwali się „Fantazji" op. 17. C—Dur" Schumanna, „Waryacjom an temat Paganiniego", Brahmsa, dwom utworom Debussy'ego i kompozycjom oraz transkrypcjom samego koncertanta — wieczór onegdajszy przyniósł wiązankę miłych wrażeń.

Stanisław Bursa.

GIEŁDA.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 października.

Bank Handlowy 7—6.90. Bank dla Handlu i Przemysłu 1.10—1.15. Bank Zachodni 2.—. Bank Kredytowy 0.35—0.39. Polski Bank Handlowy 2.85. Powszechny Bank Kredytowy 0.30. Cholerów 5.50—5.75. Cegielski 0.66—0.65. Pocisk 2.40. Zieleniewski 10.25.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Waluty: Dolary 5.18 i pół.

Dewizy: Londyn 23.20—23.15. Paryż 27.45. Wiedeń 7.32 i pół. Praga 15.55. Włochy 22.75. Belgja 25.10. Szwajcarja 99.50—99.40. Holandja 202 i pół do 200 i pół.

Miljonówka 0.62—0.61. Bony złote 0.86—0.88. Pożyczka złota 5.60. Pożyczka dolarowa 3.25—3.30.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 4 października. Warszawa 101. Nowy Jork 5.29 i pół. Londyn 23.37. Paryż 27.60. Wiedeń 73.75. Praga 15.60. Włochy 22.95. Belgja 25.25. Budapeszt 68. Helsingsfors 13.20. Sofja 3.80. Holandja 202 trzy ósme. Christjanja 74.50. Kopenhaga 90.50. Sztokholm 139. Berlin 1.24 i pół. Belgrad 7.20.

ZE SPORTU.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W PARYSKIM STADJONIE. Pierwszy dzień wielkich międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych, rozgrywanych w stadjonie olimpijskim w Colombes przyniósł następujące wyniki: Bieg 200 m. Hoff (Norwegja) 21.8 s. Cerbonnelly (Fr.) Degrelle (Fr.). Bieg 800 m. 1) Paulen (Holandja) 1 m. 56.8 s. Bieg 3 mile ang. (nagroda Roosevelta) 2) Guillemont (Fr.) 14 m. 45 1-10 Pele, Dolgues.

TURNIEJ TENNISOWY AUSTRJA—WĘGRY. Rozegrany w niedzielę w Budapeszcie przyniósł zwycięstwo przedstawicielom Austrji w stosunku **11 : 4.**

MISTRZOSTWO EUROPY W BOKSIE. W ubiegłą niedzielę rozegrano w Medjolanie mistrzostwo Europy w boksie w wadze ciężkiej. Zwycięstwo odniósł **Włoch** Spalla, który pokonał Holendra Van der Veer na punkty.

AUSTRJACCY PIŁKARZE ZAWODOWCAMI. W Wiedniu sprawa profesjonalizmu w sporcie piłki nożnej została już definitywnie załatwiona. Podzielono tam kluby na amatorskie i zawodowe, przyczem każda z tych grup rozgrywać będzie osobne mistrzowstwa.

Do pierwszej klasy zawodowców zaliczono: Amatorów, Rapid, Vienne, Sportclub, Admirę, WAC., Rudolfshügel, Slovan, Wacker, Hakoah i Simmering. Do drugiej klasy zawodowców należą: Wolf FAC., Ostmark, Bewegungsspieler, Sturm 07, International, Nicholson, Vorwärts 06, Hertha i Germania.

Pierwszą klasę amatorską stanowić będą: Bewegung XX, Cricket, Donau, Donaustadt, Gersthof, Jedlersdorf, Neubau, Phönizia, Red Star, Strassenbahner i Sturm 1914. Poza tem istnieć będzie druga klasa amatorska (w dwóch grupach), trzecia klasa o 4 grupach i czwarta klasa o 8 grupach.

Mistrzostwa drużyn amatorskich i zawodowych rozpoczęły się 21 ub. m.

ZAWODY O MISTRZOSTWO KLASY A. okręgu krak. przyniosą dziś już pewne stałe ugrupowanie drużyn. Walczy bowiem Wawel z Cracovią i Wisła z B.B.S.V. w Bielsku. Naturalnie faworytami są Wisła i Cracovia, chociaż ta pierwsza wystąpi bez kilku wybitnych graczy.

ZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE

Sp. Akc. „TRZEBINIA“

FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH ODLEWNIA ŻELAZA I METALI W KRAKOWIE

odbędzie się we wtorek dnia 7 października o godz. 4 popołudniu **w sali obrad Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie**

z następującym porządkiem:

1) Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenie
2) Sprawozdanie Dyrekcji
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
4) Przedłożenie bilansu, za rok administracyjny 1923/24
5) Wniosek na podział zysków
6) Wniosek na przewartościowanie przedsiębiorstwa i przepisanie akcji
7) Wniosek na podwyżkę kapitału
8) Wybór komisji rewizyjnej
9) Ustalenie wynagrodzenia dla Członków Rady Zawiadowczej i Komisji Rewizyjnej na bieżący rok admininistracyjnny.
10) Wnioski i interpelacje.

Kraków dnia 20 września 1924.
za Radę Zawiadowczą
MYCIELSKI mp.

Po myśli par. 20 i 21 Statutu, uprasza się P. T. Akcjonarjuszy, którzy w obradach Walnego Zgromadzenia udział wziąć zamierzają, by najdalej do 30 bm. złożyli swe akcje bez arkuszy kuponowych w biurze Dyrekcji Spółki Kraków, Dunajewskiego 4. w godzinach urzędowych, gdzie na złożone sztuki otrzymają potwierdzenie, służące równocześnie jako legitymacja, — Walnego Zgromadzenia, po myśli tegoż statutu.

Odpowiedzialny redaktor: **Dr. Władysław Świrski.** Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem **J. Borkowicza.**